

Sygn. akt III Ca 960/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Barbara Braziewicz

Sędzia SO Andrzej Dyrda (spr.)

SR (del.) Barbara Glenc-Poślednik

Protokolant Dominika Tarasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko E. K. (K.)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Żorach

z dnia 23 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 603/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Barbara Glenc-Poślednik SSO Barbara Braziewicz SSO Andrzej Dyrda

## UZASADNIENIE

Powód J. K. domagał się zasądzenia od pozwanej E. K. kwoty 11.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15.10.2013r. za jednoczesnym zwrotem samochodu marki M. (...) o podanym nr VIN, oraz zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie wskazał, że zawarł z pozwaną umowę sprzedaży ww. samochodu, za cenę 11.500 zł. Pozwana w trakcie prowadzonych rozmów utrzymywała, że samochód był zadbany, regularnie serwisowany w (...), nie uczestniczył nigdy w kolizji drogowej, nie był pokolizyjnie malowany, jak również nie wymaga wkładu finansowego. Następnego dnia po zakupie pojazdu powód udał się do stacji diagnostycznej, gdzie poinformowano go, że samochód był uczestnikiem kolizji drogowej. Nadto powód dowiedział się, że malowane pokolizyjnie były prawie wszystkie części blacharskie, przy czym czynność ta została źle wykonana. Samochód nie był też serwisowany w (...). Powód wskazał, że pozwana odmówiła odstąpienia od umowy, w związku z czym, powód najpierw przez swego ubezpieczyciela, a następnie przez pełnomocnika, złożył pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

Nakazem zapłaty z 18.06.2014 r., I Nc 2113/13, orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Od tego nakazu zapłaty pozwana wniosła sprzeciw wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że dochodzone roszczenie pozbawione jest podstawy faktycznej i prawnej, albowiem miała powoda poinformować przed zawarciem umowy sprzedaży o serwisowaniu samochodu w serwisie w P. u M. W., miała też mu przekazać książkę serwisową pojazdu.

Sąd Rejonowy w Żorach wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015r. oddalił powództwo oraz zasądził od powoda J. K. na rzecz pozwanej E. K. kwotę 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od powoda J. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Żorach kwotę 38 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że na podstawie umowy sprzedaży z 11.10.2013r. pozwana sprzedała powodowi stanowiący jej własność samochód osobowy marki M. (...), nr rej. (...), rok produkcji 2002, koloru srebrnego, za cenę 11.500 zł. W §3 zd. 1 powód oświadczył, że „dokładnie zapoznał się ze stanem technicznym nabywanego samochodu”.

Wcześniej mąż pozwanej umieścił na portalu internetowym (...) ogłoszenie o sprzedaży (ofertę), gdzie określił cenę sprzedaży na 13.450,00 zł i podał, że samochód był „serwisowany w (...), bezwypadkowy, garażowany”; w wymienionym portalu funkcjonalność ogłoszenia jest ograniczona do podania, czy samochód był serwisowany (jeśli tak – to tylko w (...)), czy też nie był serwisowany.

Przed zakupem pozwana przekazała powodowi książkę serwisową pojazdu, w której widniały wpisy dotyczące kolejnych wizyt w serwisie (...) w P., jak również faktury za naprawy samochodu w tym serwisie. Powód zapoznał się z treścią ww. dokumentów. Samochód w dniu sprzedaży był w pełni sprawny technicznie. Samochód był garażowany. Sporny samochód miał uszkodzony tylny zderzak – następstwo uderzenia przez samochód typu (...) na parkingu, która to wada nie została skutecznie usunięta i była łatwo widoczna. Ani pozwana, ani poprzedni właściciel samochodu, nie uczestniczyli spornym samochodem w kolizji drogowej. Pozwana była kolejnym, być może nawet piątym-szóstym właścicielem samochodu w Polsce; samochód został sprowadzony z zagranicy już jako używany. Powód jest z zawodu mechanikiem samochodowym, podobnie jak i jego szwagier, wspólnie z którym stawiał się celem przeprowadzenia oględzin spornego samochodu i zawarcia umowy sprzedaży. Szwagier powoda dostrzegł, że maska samochodu wyglądała inaczej niż powinna, gdyż „z maską było coś nie tak”. Powód nie skorzystał z propozycji weryfikacji stanu pojazdu na stacji kontroli pojazdów. Powód zarzucił w trakcie oględzin, że samochód był zalany oraz prawdopodobnie uczestniczył w kolizji (wg świadka B. K.: „był bity”, „maska była wymieniana, podobnie jak cały bok, bo numery szyb są inne”; według powoda: „maska miała inny kolor”, „mała szybka przy drzwiach po lewej stronie od tyłu była wymieniona”, „z prawej strony (...) [były] rdzawe ślady”). W toku oględzin samochodu powód odkręcił śruby mocujące maskę. Na samochodzie widoczne były ślady rdzy i poprawki blacharskie. Oględziny trwały ok. 1,5 godziny, było wówczas widno, nikt przy oględzinach powodowi nie przeszkadzał. Cena sprzedaży została obniżona do kwoty 11.500 zł, zaś pozwana przekazała powodowi komplet opon zimowych ze stalowymi felgami i nowe klocki hamulcowe. Następnego dnia po zawarciu umowy sprzedaży powód zatelefonował do pozwanej oświadczając, że wykrył wady samochodu oraz podjął próbę odzyskania części zapłaconej ceny dążąc do jej obniżenia do kwoty 9.000 zł.

Ubezpieczyciel powoda, (...) Towarzystwo (...) S.A. w W. pismem z 15.10.2013 r. oświadczył, że na podstawie art. 560 w zw. z art. 556 k.c. powód odstępuje od ww. umowy. Oświadczenia tego za wiążące i ważne nie uznała pozwana, czemu dała wyraz w piśmie swego pełnomocnika z 24.10.2013 r. odmawiając równocześnie uznania roszczeń powoda. Kolejnym pismem pełnomocnika powoda z 07.11.2013 r. złożył on ponownie oświadczenie o odstąpieniu od ww. umowy. Pozwana w piśmie swego pełnomocnika z 20.11.2013 r. podtrzymała stanowisko w sprawie.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy stwierdził, że do oceny prawnej wyżej opisanego stanu faktycznego stosować należy przepisy obowiązujące w dniu zawarcia umowy sprzedaży spornego samochodu, tj. 11.10.2013 r. Przytaczając treść art. 556 § 1 k.c. w ówczesnym brzmieniu, zgodnie z którym sprzedawca jest odpowiedzialny

względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojmią za wady fizyczne), przy czym zgodnie z art. 557 §1 k.c., sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy.

Sąd uznał, że powód wiedział, że sporny samochód nie był serwisowany w (...), gdyż zapoznał się z książeczką serwisową pojazdu oraz przekazanymi mu fakturami VAT za jego naprawę. Powód wiedział też, jaki był faktyczny przebieg pojazdu, dokonał bowiem jego oględzin. Sąd uznał także, że powód w toku negocjacji poprzedzających zawarcie umowy sprzedaży zarzucił, że sporny samochód „był bity” i był „zalany”, wskazując na szereg symptomów potwierdzających taką okoliczność, co pozwala przyjąć, że przesłanki z art. 557 § 1 k.c. zostały spełnione, a zatem ochrona prawna roszczeniu powoda nie została udzielona.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., natomiast na podstawie art. 113 UKSC nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 38 zł tytułem zwrotu nierozliczonych kosztów sądowych w postaci zwrotu kosztów podróży świadka.

Apelację od tego orzeczenia wniósł powód. Zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 6 k.c. w zw z art. 559 kc. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i przyjęcie, że to na powodzie ciążył obowiązek wykazania okoliczności znajomości istotnej wady zakupionego samochodu tymczasem zgodnie z utrwalonym i obowiązującym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa ciężar dowodu na okoliczność znajomości wady przez kupującego w chwili zawarcia umowy obciąża sprzedawcę, art. 557 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powodowi znana była wada fizyczna samochodu będącego przedmiotem umowy sprzedaży pomiędzy stronami tj. że samochód jest autem powypadkowym, oraz że w związku z tym uszkodzenia samochodu były poważne, podczas, gdy przed powodem została zatajona okoliczność że samochód jest powypadkowy i posiada istotne wady w postaci po kolizyjnych napraw blacharskich.

Nadto zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego tj art. 227 k.p.c. w zw z 278 k.p.c, poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność dotyczącą ustalenia stanu technicznego pojazdu. W szczególności określenie przez biegłego, czy charakter uszkodzeń powłoki lakierniczej pozwalał na jednoznaczne stwierdzenie przez osobę dokonującą oględzin „gołym okiem” i bez specjalistycznej wiedzy, że doszło do poważnych uszkodzeń samochodu będących następstwem kolizji drogowych; art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęciu przez Sąd, że: pozwana nie wiedziała o powypadkowej przeszłości samochodu a co za tym idzie - nie zataiła okoliczności, że samochód jest samochodem powypadkowym, oraz, że z całą pewnością powód wiedział, że sporny samochód był serwisowany w (...) tymczasem powód o fakcie tym dowiedział się dzień po dokonaniu zakupu po rozmowie telefonicznej z pracownikiem (...); art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewystarczające, zbyt ogólne wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

Na tych podstawach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenia powoda przyjmując podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przywołane przepisy prawne, a następnie ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Poczynione ustalenia dotyczące okoliczności faktycznych mają podstawę w zgromadzonym

w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Z ujęcia redakcyjnego art. 328 § 2 k.p.c. wynika, że punktem wyjścia dla przedstawienia w motywach pisemnych uzasadnienia wyroku koncepcji prawnej rozstrzygnięcia sprawy powinny być poczynione ustalenia faktyczne. Sąd pierwszej instancji zobowiązany jest do wyjaśnienia motywów rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2007r., V CSK 115/07). Uchybienie Sądu w tym zakresie, następuje jedynie w sytuacji, gdy uzasadnienie wyroku zawiera jedynie opis poszczególnych elementów stanu faktycznego, bez wniosków z nich wynikających i bez dokonania ustalenia stanu faktycznego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1999r., II UKN 437/98; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 1951r., C 154/51, OSN 1952, Nr 3, poz. 69).

W ocenie powódki, Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewystarczające, zbyt ogólnikowe wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Oceny tej nie można podzielić, gdyż Sąd Rejonowy wskazując na podstawę prawnej ograniczenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi, wskazał w sposób wyczerpujący okoliczności, które skutkowały stwierdzeniem, że w ustalonym stanie faktycznym, art. 557 k.c. miał zastosowanie.

Przewidziane art. 233 k.p.c., ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r. III AUa 620/12). Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11). Jeżeli zatem Sąd, ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co ma miejsce w niniejszej sprawie, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 8 lutego 2012r. (I ACa 1404/11), z dnia 14 marca 2012r. (I ACa 160/12), z dnia 29 lutego 2012r. (I ACa 99/12); a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012r. VI ACa 31/12).

Nie można również pominąć, iż same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., I UK 347/11).

Powód tymczasem w apelacji nie wskazuje uchybienia przez Sąd I instancji regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Również za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda.

Naruszenie art. 227 k.p.c. przez sąd rozpoznający sprawę zachodzi jedynie w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008r. II PK 47/08).

W niniejszym przypadku taka sytuacja nie zachodziła, gdyż okoliczności wskazane we wniosku dowodowym, w kontekście przesłanek z art. 557 k.c., Sąd ustalił na podstawie innych środków dowodowych. Ustalenie tych okoliczności nie wymagało zasięgnięcia przez sąd wiadomości specjalnych.

Warunkiem powstania odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne sprzedanej rzeczy jest wada rzeczy, przy czym zgodnie z art. 557 § 1 k.c., sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie wskazuje, że powód wiedział o wskazanych przez niego wadach pojazdu, co prowadziło do uchylenia się pozwanej od odpowiedzialności za wady fizyczne z tytułu rękojmi. Zwrócić należy uwagę, że powód przed zakupem pojazdu dokonał jego szczegółowych oględzin, na co wskazuje czas na nie poświęcony (1,5 godziny), przy czym oględziny te były dokonywane z udziałem innej osób wykonującej zawód mechanika samochodowego. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że powód sam wykonuje zawód mechanika samochodowego. Tym samym, należało uznać, że powód dokładnie zapoznał się z wszystkimi mechanicznymi wadami pojazdu, w szczególności informacji dotyczących jego „powypadkowej przeszłości”. Niezależnie od tego, należy wskazać, że również prima facie, powód z łatwością, przy uwzględnieniu czasu oględzin, mógł stwierdzić, że kupowany pojazd był naprawiany, o czym świadczą nie tylko inne numery fabryczne (daty produkcji) na niektórych szybach pojazdu, ale również inny kolor maski samochodu.

Nie można również pominąć, że powód uzyskał 15 % obniżkę ceny samochodu, co wobec zapewnień składanych przez niego w pozwie, budzi szczególne zastrzeżenia, tym bardziej, że wobec wskazywanych przez niego okoliczności, tak dobry stan pojazdu powinien prowadzić do wyższej ceny powyżej średniej rynkowej, a nie udzielenia tak znacznego rabatu.

Istotne jest również zwrócenie uwagi, że powód zapoznał się szczegółowo z książką serwisową, a więc miał wiadomość, że naprawy samochodu nie były przeprowadzone w (...).

Te wszystkie okoliczności, jednoznacznie wskazują, że powód miał wiedzę o wadach fizycznych pojazdu będącego przedmiotem umowy sprzedaży, a zatem odpowiedzialność pozwanej została, na podstawie art. 557 k.c., skutecznie uchylona .

***Z tych względów apelację należało oddalić po myśli art. 385 k.p.c.***

***O kosztach postępowania odwoławczego, wobec zakwalifikowania powoda jako strony przegrywającej w całości i braku podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. Koszty te ustalono zgodnie z § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 poz. 461 z późniejszymi zmianami).***

SSR(del.) Barbara Glen – Pośrednik SSO Barbara Braziewicz SSO Andrzej Dyrda